

Depesze do KCPZPR od bratnich partii

Do Komitetu Centralnego PZPR wpłynęły dalsze depesze z okazji 50 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski oraz 20 rocznicy zjazdu zjednoczeniowego i powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Depesze gratulacyjne nadeszły od komitetów centralnych: Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Partii Pracy Korei, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Wietnamskiej Partii Pracujących, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Izraela.

Polska pierwszym sygnatariuszem ważnej konwencji

W dniu 16 bm. w siedzibie ONZ wyłożona została do podpisu zatwierdzona przez XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego konwencja o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Jako pierwsza podpis pod tym ważnym dokumentem złożyła Polska. W imieniu rządu polskiego konwencję podpisał stały delegat PRL przy ONZ, amb. B. Tomorowicz.

W czasie ceremonii podpisywania delegatowi polskiemu towarzyszyli dyr. dep. organizacji międzynarodowych MSZ E. Kulaga oraz główny doradca prawny delegacji polskiej na XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego A. Klafkowski.

Wzrost efektywności badań w interesie społeczeństwa

XXVII sesja Polskiej Akademii Nauk

W Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się wczoraj kolejna sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. 280 członków rzeczywistych i korespondentów PAN spotkało się, aby omówić najważniejsze problemy rozwoju biologii molekularnej oraz dokonać wyboru nowych władz Akademii.

Obrady otworzył prezes PAN — prof. J. Groszkowski.

Minione 3-lecie — stwierdził — stanowiło w życiu Akademii i całej nauki polskiej okres niezwykle doniosły, narodziły się problemy, które nie tylko z rozwoju nauki i naszej instytucji, ale także przez rozwój budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i bieg wydarzeń na arenie międzynarodowej. Wydarzenia marcowe ujawniły istotne zaniedbania nie tylko w pracy ideowo-wychowawczej, ale również wewnątrz środowiska naukowego; ujawniły one m. in. braki i błędy działalności badawczej na odcinku nauk społecznych.



POZNAN
ŚRODA
18
GRUDNIA
1968

Wydanie A
Nr 300 (7726)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Narada w Komitecie Centralnym PZPR

Wszechstronny program modernizacji najważniejszych gałęzi przemysłu

Wielka rola kontroli społecznej

W gmachu KC PZPR odbyła się we wtorek kolejna okrojona narada sekretarzy ekonomicznych wojewódzkich komitetów partii. W obradach, którym przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — B. Jaszczuk, wzięli udział kierownicy wydziałów KC: F. Blinowski i S. Kowalczyk, minister przemysłu maszynowego — J. Hryniewicz, pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — J. Kaczmarek.

Głównym punktem porządku dziennego narady były zadania instancji i organizacji partyjnych w zakresie realizacji uchwały V Zjazdu PZPR w dziedzinie gospodarki. Na tle wydanej w tej sprawie instrukcji Sekretariatu KC PZPR — zadania te przedstawił S. Kowalczyk. Instancje i organizacje partyjne powinny koncentrować się na stwarzaniu sprzyjających warunków pełnego i prawidłowego wykonania zadań gospodarczych przypadających na ostatnie 2 lata bież. planu 5-letniego.

W dążeniu do osiągnięcia wyższej efektywności gospodarki — główna uwaga po-

winna być skupiona na koncentracji, specjalizacji i wielkoseryjności produkcji przemysłowej, na unowocześnieniu wyrobów przemysłowych i podnoszeniu ich jakości, na wydatnym usprawnieniu kooperacji, na modernizacji zakładów produkcyjnych i unowocześnieniu technologii wytwarzania.

Zrealizowanie tych zadań wymaga przede wszystkim zbadania przyczyn, dla których wiele obiektów przemysłowych przekazywanych do eksploatacji w ostatnich latach nie osiągnęło dotychczas projektowanych zdolności produkcyjnych.

Następnym problemem, na który zwraca uwagę instrukcja Sekretariatu KC, to modernizacja zakładów produkcyjnych. W latach 1969—70 za mierz się w szerszym zasięgu podjąć modernizację w hutnictwie, przemyśle maszynowym i lekkim. Organizacje partyjne powinny ściśle współdziałać przy zapoznawaniu założeń z programem modernizacji; powinna być też zapewniona poprzez organy KSR społeczna kontrola nad realizacją programów modernizacji.

Instancje partyjne powinny współdziałać z administracją gospodarczą przy stwarzaniu maksymalnie jednolitego pro-

Nieustanne prowokacje

W charakterze oficjalnego dokumentu Zgromadzenia Ogólnego w ONZ zostało rozesełane memorandum MSZ KRL-D demaskujące kłamliwy charakter „dorocznego sprawozdania” tzw. „komisji ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei”.

Wszystkim znany jest fakt, że wspomniana „komisja” jest środkiem mającym maskować agresję amerykańską — podkreśla się w tym dokumencie. W memorandum zwraca się uwagę na prowokacje USA przeciwko KRL-D na lądzie, morzu i w powietrzu. Liczba tych prowokacji USA od stycznia do października br. przekroczyła 8.400. (PAP)



Na półmetku 5-latki

Mobilizacja środków i możliwości inwestycyjnych

Wczorajszą — XX z kolei Sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu poświęcono niemal wyłącznie wężowemu problemowi inwestycyjnym Wielkopolski.

Po otwarciu sesji przez przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego Andrzej Słowiński wygłosił referat oceniający realizację inwestycji w województwie poznańskim w latach 1966—1968 w świetle zadań planu pięcioletniego. Po ostrożnych korektach plan nakładów inwestycyjnych w województwie poznańskim na bieżącą pięcioletkę opiewa na przeszło 44,5 miliarda złotych. Jest to suma wyższa o 34,5 procent w porównaniu ze skorygowanym wykonaniem planu inwestycyjnego minionej pięcioletki. Pomyślnie przebiega na ogół realizacja inwesty-

cji — w okresie 2,5 lat kształtuje się w granicach 49,6 procenta w stosunku do planu uchwalonego na pięcioletkę przez WRN.

Największe nakłady idą na realizację zadań o charakterze produkcyjnym, zwłaszcza na rozwój przemysłu i rolnictwa. Przemysł w bieżącej pięcioletce naszego województwa pochłonie 45,9 proc. wszystkich nakładów inwestycyjnych, zaś rolnictwo — 26,2 proc. Na rozwój przemysłu wydatkowane w okresie minionych 2,5 lat pięcioletki przeszło 9 747 mln. zł, a na rolnictwo 5 542 mln. zł. Ponad dwa miliardy złotych pochłonęła gospodarka komunalna i mieszkaniowa, a 735,4 mln. zł budownictwo, na transport i łączność przeznaczono 1 154,9 mln. zł, na obrót towarowy 965,8 mln. zł. Poważne nakłady skoncentrowano w takich dziedzinach jak: oświata, nauka i ochrona zdrowia.

Po koreferacie zastępcy przewodniczącego Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów WRN Jerzego Młokośiewicza wywiał się dyskusja, w której poruszano głównie takie sprawy jak: konieczność dalszej rozbudowy szpitalnictwa, zapewnienie mocy przerobowych, potrzeba prawidłowej lokalizacji szkół ośmioklasowych, a także korekty inwestycji szkolnych w województwie i Poznaniu, konieczność budowy internatów, poprawy warunków socjalnych ludności pracującej, rozwoju usług i handlu w niektórych ośrodkach powiatowych i małych miasteczkach.

Radni podjęli uchwały o zmianie granic miast: Kościana, Krotoszyń, Nowego Tomysła i Szamotuł, a także dwóch gromad w powiecie krotoszyńskim i kaliskim. Na wniosek przewodniczącego Prezydium WRN Fr. Szczerbala Rada odwołała Stefana Michalakę ze stanowiska kierownika Wydziału Skupu Prezydium WRN. Nowy kandydat zostanie przedstawiony Radzie na przyszłej sesji.

Uchwała Rady wytycza dalsze zadania w zakresie realizacji planu inwestycyjnego.

(emp)

Czy Brytyjczycy opuszczą Gibraltar?

Komitet Powierniczy ONZ zalecił W. Brytanii wycofanie się przed końcem przyszłego roku z Gibraltaru i przekazanie go pod zarząd Hiszpanii.

W. Brytania, pod administracją której Gibraltar znajdował się przez 263 lata, stwierdziła, że propozycja Komitetu Powierniczego jest nie do przyjęcia.

Komitet, który zawsze popierał roszczenia Hiszpanii wobec Gibraltaru, po raz pierwszy wyznaczył W. Brytanii określony termin. (PAP)

Izraelskie samoloty znów nad Jordanią

Izrael dopuścił się zbrojnej prowokacji na linii przerwania ognia z Jordanią. Jak donosi Agencja France Presse, we wtorek rano dwa izraelskie samoloty wtargnęły nad terytorium Jordani i zbombardowały północną część doliny Jordanu. Rzecznik wojskowy Jordani podaje, że samoloty zrzuciły napalm i ostrzelały wieś Aszu-Szuna rakietami niszcząc dwa domy. Przed lotem izraelscy ostrzelali terytorium Jordani w dolinie Bejsan, na południe od Jeziora Tyberiadzkiego.

Wtorkowy nalot jest szóstym naruszeniem przestrzeni powietrznej Jordani przez samoloty izraelskie w bieżącym miesiącu.

Według oficjalnych danych — ubiegłoroczna agresja czerwcowa kosztowała Izrael miliard dolarów. (PAP)

Poznań
1985



Delegacja NFWWP gotowa do podjęcia rokowań pokojowych

B-52 nadal zrzucają bomby

Przewodniczący delegacji NFWWP członek Prezydium Komitetu Centralnego NFWWP Tran Buu Kien, który przybył w poniedziałek do Paryża oświadczył na lotnisku m. in.: „Jeśli jesteśmy gotowi rozpocząć rozmowy z zainteresowanymi stronami w oparciu o 5 punktów ogłoszonych 3 listopada 1963 r.

Będziemy występować jako strona niezależna, równa pod każdym względem innym stronom i całkowicie kompetentna w rozwiązywaniu wszelkich zagadnień dotyczących Wietnamu Południowego. Goto wi jesteśmy gotowi rozpocząć rozmowy, aby znaleźć sprawiedliwe polityczne rozwiązanie problemu Wietnamu Południowego odpowiadające dążeniom jego ludności do niepodległości i pokoju, prawowitym interesom narodu amerykańskiego i interesom pokoju na całym świecie”.

Szef delegacji NFWWP podkreślił wielkie osiągnięcia patriotów Wietnamu Południowego, a także ich zdecydowaną wolę kontynuowania walki aż do całkowitego zwycięstwa walki o niepodległość, demokrację, pokój i neutralność, aby przybliżyć chwilę pokojową go zjednoczenia Wietnamu.

Tran Buu Kien podkreślił, iż przygotowania do czterostronnej konferencji w Paryżu przeciągają się do tej pory łącznie z winy Stanów Zjednoczonych i administracji sajonńskiej.

16 bm. przybył do Paryża nowy przewodniczący delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego członek Prezydium Komitetu Centralnego NFWWP — Tran Buu Kien. Na zdjęciu: Tran Buu Kien witany na paryskim lotnisku.

CAF — AP — telefoto

W poniedziałek na terenie Wietnamu Południowego trwało starcie między siłami NFWWP, a wojskami amerykańskimi i reżimowymi. Partyzanci ostrzeliwali lotnisko Ban Me Thuot na płaskowyżu centralnym niszcząc 7 helikopterów oraz urządzenia lotniska.

Partyzanci ostrzeliwali także obiekty wojskowe w mieście Phu Cuong 21 km na północ od Sajgonu zabijając wielu żołnierzy południowowietnamskich.

Bombowce strategiczne „B-52” siedmiokrotnie bombardowały w poniedziałek i w noc z poniedziałku na wtorek terytorium Wietnamu Południowego zrzucając 700 ton bomb na prowincję Tay Ninh i ponad 500 bomb wokół kopaliń w An Hoa na południe od Da Nang.

Oficjalnie podano, że w poniedziałek po południu i we wtorek rano samoloty te przeprawały 10 nalotów w tym rejonie. Naloty mają na celu zapobieżenie koncentracji wojsk partyzanckich do oczekiwanej przez Amerykanów ofensywy na Sajgon.

W Berlinie Demokratycznym toczą się obrady 18 sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. Sesja ta poświęcona jest kampanii na rzecz solidarności związkowców całego świata z walczącym narodem wietnamskim.

Uczestnicy sesji jednomyślnie przyjęli uchwałę, w której zawarte zostało zadanie bez zwłocznego rozpoczęcia rokowań w sprawie Wietnamu, bez warunkowego zaprzestania agresji USA, wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu, a także likwidacji wszystkich amerykańskich baz wojskowych rozlokowanych na terytorium wietnamskim. (PAP)

„Kosmos 260”

16 grudnia wystrzelono w ZSRR sztuczny satelitę Ziemi — „Kosmos-260”. Jest on przeznaczony do badań kosmicznych zgodnie z ogłoszonym wcześniej programem.

PAP

Jutro powiat krotoszyński

Program Jedności Działania

... to tytuł naszego cyklu publikacji poświęconych realizacji programów wyborczych Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W publikacjach tych konfrontujemy te programy z rzeczywistością, ukazując doświadczenia poszczególnych powiatów i miast wydziałów w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Jutro całą stronę poświęcamy omówieniu realizacji programu wyborczego w powiecie krotoszyńskim.

Dokończenie na str. 2

Wzmoczone wzajemne kontakty polityków Czechosłowacji i ZSRR

Sprawy federacji w parlamencie

Dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji. W związku z przygotowaniami do plenum KC KPS, które odbędzie się w dniach 21-22 grudnia br. Prezydium omówiło obecną sytuację gospodarczą Słowacji.

Prezydium wysłuchało również sprawozdania na temat mającej się odbyć konferencji organizacji zakładowych czechosłowackiego Związku Młodzieży na Słowacji. Przedyskutowano również niektóre sprawy kadrowe.

„Rude Pravo” publikuje przemówienia działaczy partii nych wygłoszone na ostatnim plenum KC KPCz. W numerze z dnia 17 bm. opublikowano m. in. przemówienia ministra planowania F. Vlasaka, ministra finansów B. Sucharda oraz wicepremiera F. Hamouza.

Wciąż nowe fakty świadczą o wzmoczeniu się wzajemnymi kontaktami między politykami radzieckimi i czechosłowackimi. Do Pragi przybyła radziecka delegacja rządowa, by

przeprowadzić rozmowy na tematy gospodarcze.

W dniu 17 bm. agencja CTK powiadomiła, że pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych CSRS V. Pleskot przebywający na zaproszenie ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki w Moskwie od 15 grudnia, spotkał się z pierwszym zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa i przeprowadził z nim rozmowę.

Do Pragi powrócił z ZSRR delegacja środkowo-czeskiego komitetu wojewódzkiego z jej pierwszym sekretarzem J. Pilnerem na czele. Delegacja przebywała w Związku Radzieckim i brała udział w obchodach 25 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy i Wzajemnej Współpracy między CSRS a ZSRR.

Zgodnie z zapowiedziami czynników miarodajnych, w drugiej dekadzie stycznia przyszłego roku ukaże się w sprzedaży pierwszy numer tygodnika „Tribuna” — organu biura KC KPCz.

We wtorek w siedzibie Związku Dziennikarzy w Pradze odbyła się konferencja prasowa dla korespondentów zagranicznych na temat przebiegu i wyników ostatniego plenum KC KPCz. Wyjaśnieni udzielili dziennikarzom członek KC KPCz wicepremier P. Colotka, pierwszy zastępca ministra planowania J. Wintera oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC KPCz O. Kaderka. P. Colotka podkreślił, że na plenum potwierdzono jeszcze raz myśl, iż federacja jest jedynym słusznym rozwiązaniem trudności, na jakie narazony był państwowoprzawy ustrój CSRS. Stwierdził on, że jeśli dawniej w wypadku kryzysu politycznego w kraju automatycznie niemal następowało pogorszenie wzajemnych stosunków między Czechami i Słowakami, to obecnie po podjęciu decyzji o federacji wzajemne więzy zostały umocnione. P. Colotka poinformował, że najbliższe posiedzenie parlamentu w dniach 18 i 19 bm. będzie poświęcone przedyskutowaniu i uchwaleniu około 20 ustaw do tychczas głośnie federacji. Na posiedzeniu tym nie będzie jednak omawiana sprawa reorganizacji oraz obsady personalnej rządu federalnego ani rządów narodowych. (PAP)

Narada w KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

wycyfrowanie z produkcji wyrobów przestarzałych i zastępowanie ich wyrobami nowoczesnymi, co dotyczy szczególnie przemysłu maszynowego; ściśle powiązanie działalności placówek naukowo-badawczych, biur konstrukcyjnych i technologicznych z planami rozwojowymi naszego przemysłu; wydłużenie czasu życia w dziedzinie zaprzęgnięcia i kooperacji w przemyśle; stała opieka ze strony organizacji i instancji partyjnych nad rozwojem produkcji eksportowej; wzrost i podniesienie jakości produkcji artykułów przemysłowych trwałego użytku oraz zadania podstawowych organizacji partyjnych w zakresie realizacji wniosków z dyskusji przedjazdowej.

Wicemin. przemysłu maszynowego J. Chyliński przedstawił z kolei program resortu w zakresie wycyfrowania z produkcji wyrobów, które zostały uznane za technicznie przestarzałe. W latach 1969-1970 wycofanych zostanie 280 takich wyrobów. Przewidziano jedno częściennie skutki ekonomiczne i finansowe w stosunku do tych przedsiębiorstw, które po określonych terminach będą produkować wyroby przestarzałe. Jednocześnie program resortu przewiduje zastępowanie wycyfrowanych artykułów innymi, odpowiadającymi wymaganiom nowoczesnej techniki i technologii.

Następnie min. J. Hryniewicz przedstawił zamierzenia, które mają zapewnić pełne i rytmiczne wykonanie zadań I kwartału przyszłego roku przez zakłady przemysłu maszynowego. Przemysł ten — według wstępnych obliczeń — tegoroczne zadania wykona z blisko 2 proc. nadwyżką. Podobne tempo wzrostu produkcji zakładane jest także w przyszłym roku. Najistotniejszym obecnie problemem jest zapewnienie zakładom przemysłu maszynowego w najbliższych miesiącach zaopatrzenia materiałowego i kooperacyjnego.

Po przerwie w obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jedrychowski. Przedstawił on zasadnicze kierunki rozwoju gospodarki narodowej.

Wyrok wykonano

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 9.3. br. zmienionym częściowo przez Sąd Najwyższy w dniu 11.9. br. Bogdan Arnold, syn Eugeniusza, zamieszkały w Katowicach skazany został czterokrotnie i łącznie na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze za dokonanie w okresie od października 1966 r. do maja 1967 r. zabójstwa czterech kobiet na tle seksualnym.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski.

Wyrok został wykonany. PAP

Kontakty „Metalexportu“

Pompy głębinowe i obrabiarki z HCP

W siedzibie delegatury Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexportu” w Moskwie został podpisany kontrakt w sprawie sprzedaży Związkowi Radzieckiemu kolejnej partii pomp głębinowych.

Podpisany kontrakt przewiduje w roku 1969 dostawę blisko 3000 sztuk pomp oraz w roku 1970 ponad 2300 sztuk.

Stanowi to znaczne rozszerzenie eksportu do ZSRR, gdyż dotychczas sprzedawaliśmy rocznie około 1000 sztuk pomp głębinowych.

„Metalexport” otrzymał od firm z Nowej Zelandii kolejne zamówienia na partię wiertarek promieniowych produkowanych przez poznańskie Zakłady „H. Cegielski”. Realizacja podpisanych kontraktów rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Pierwsze obrabiarki (tokarki i wiertarki) „Metalexport” dostarczył nowozelandzkiej firmie w 1966 r. Obecnie na terenie Nowej Zelandii pracuje ponad 50 polskich obrabiarek dostarczonych przez „HCP” i Fabrykę Urządzeń Mechanicznych „Poręba”. (PAP)

Reżim generałów w Brazylii

Jak donosi Agencja France Presse, w Brazylii utrzymuje się w dalszym ciągu stan napięcia i niepokoju. Trwają aresztowania, wszystkie instytucje państwowe są kontrolowane przez wojsko. Wśród aresztowanych znajduje się poeta i kompozytor Geraldo Vandere, którego piosenka „Camimando” została zabroniona przez władze bezpieczeństwa.

Według AFP obecnie Brazylią kierują generałowie: Albuquerque Lima (minister spraw wewnętrznych), Aurelio Tavares (minister wojny), Siseno Sarmento (dowódca pierwszej armii), Mancela de Lisboa (dowódca drugiej armii), Adalberto de Santos i inni. Kolejność to nadaje ton polityce reżimu brazylijskiego.

Rzecznik departamentu stanu USA McCloskey oświadczył, że kryzys polityczny w Brazylii stwarza poważne problemy, zarówno jeżeli chodzi o zagrożenie wolności indywidualnej jak i rozwój Brazylii.

Zaznaczając, że trudno jest ocenić doniesienia napływające z Rio de Janeiro, rzecznik podkreślił, że Stany Zjednoczone jako kraj leżący na półkuli zachodniej, są bardzo zainteresowane wydarzeniami w Brazylii i uważnie śledzą ich rozwój. (PAP)

Wzrost efektywności badań w interesie społeczeństwa

Dokończenie ze str. 1

biologii molekularnej. Coraz częściej słyszy się głosy, że po wspaniałych osiągnięciach fizyków — rolę napędu w torowaniu nowych dróg rozwoju nauki i przekształcaniu społeczeństw przejmą genetycy, biochemicy i biofizycy. Staniemy wkrótce przed problemem jakości i ochrony genetycznej przyszłych pokoleń oraz problemem laboratoryjnego modyfikowania cech biologicznych człowieka.

Referat poświęcony osiągnięciom biologii molekularnej na świecie i perspektywom rozwoju tej gałęzi nauki w Polsce wygłosił dyrektor Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN prof. dr W. Gajewski.

Biologia molekularna zaczyna odgrywać coraz większą rolę. Stoi przed nami palący problem wyżywienia szybko wzrastającej liczby ludzi. Tymczasem możliwości podniesienia produkcji żywności są tak olbrzymie, że przeludnienie i głód nie są koniecznością biologiczną, lecz jedynie wynikiem niskiej kultury rolniczej w szeregu państw gospodarczo zacofanych. Zastosowanie standardowych, wspólnych metod genetycznych do hodowli pszenicy doprowadziło w Meksyku do wyhodowania rewolucyjnej odmiany „Mexipac”, która daje plony do 100 q z ha.

Także nasz polski Instytut Biochemii i Biofizyki PAN pracuje dziś nad całym szeregiem zagadnień biologii molekularnej. Instytut ma ambicję stać się jedną z poważniejszych placówek na świecie. Konieczne jest jednak, by Akademia skoncentrowała swe wysiłki na stworzeniu jednego, ogólnopolskiego ośrodka biologii molekularnej wyposażonego w odpowiednią aparaturę.

Dyskusję podsumował prezes PAN prof. J. Groszkowski stwierdzając m. in. iż przedstawione w czasie dyskusji postulaty będą przeanalizowane i następnie realizowane w miarę istniejących możliwości.

Po dyskusji Zgromadzenie Ogólne PAN przystąpiło do wyboru nowego składu Prezydium Polskiej Akademii Nauk. W wyniku tajnego gło-

sowania prezesem PAN wybrany został ponownie prof. Janusz Groszkowski. Zgromadzenie Ogólne PAN wybrało także czterech wiceprezesów oraz 24 członków Prezydium PAN.

Wiceprezesami wybrani zostali: minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jabłoński; dotychczasowy sekretarz naukowy PAN prof. Witold Nowacki, dotychczasowy członek Prezydium PAN prof. Marian Mięśłowicz oraz prof. Włodzimierz Trzebiatowski. Wśród 24 nowo wybranych członków Prezydium PAN większość stanowią przedstawiciele nauk ścisłych i nauk technicznych.

Wyniki wyborów — w myśl przepisów — podlegają zatwierdzeniu przez Radę Ministrów, co nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach, bowiem nowe władze Akademii rozpoczynają swą kadencję 1 stycznia przyszłego roku.

W innym trybie obejmie swe stanowiska sekretariat naukowy PAN, oraz sekretarze wydziałów. Sekretarza naukowego Akademii powoła Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Natomiast zastępcy sekretarza PAN i sekretarze poszczególnych wydziałów zostaną powołani i mianowani przez premiera. (PAP)

Żadnej nadziei dla narodu greckiego

Według informacji agencji zachodnich z Aten, tzw. Najwyższa Rada Obrony Narodowej wyznaczyła oficjalnie gen. O. Angelisa pełniącego dotychczas funkcję szefa obrony narodowej na stanowisko głównodowodzącego sił zbrojnych Grecji. Stanowisko to przysługiwało dotychczas królowi Grecji.

Król Konstantyn pozostaje wprawdzie nadal tytułarną głową sił zbrojnych, nie będzie jednak już miał wpływu na decyzje dotyczące obsadzenia głównych stanowisk w wojsku ani na charakter struktury sił zbrojnych.

Według autorytatywnych źródeł posunięcie to tłumaczy się zamiarem odcięcia sił zbrojnych od zewnętrznych wpływów politycznych.

W oświadczeniu przekazanym zagranicznym korespondentom jeden z liberalnych polityków „powiedział, że ostatnie expose, wygłoszone przez premiera Papadopoulosa w zeszłą sobotę, nie pozostawia żadnych nadziei narodowi greckiemu, iż obecna junta zniósłaby w krótkim czasie prawo wojskowe, udzieliła amnestii więźniom politycznym oraz przeprowadziła wybory. (PAP)

Janusz Gadzinowski — Młodym Mistrzem Plonów Wielkopolski

Final olimpiady wojewódzkiej

Dwa dni trwały zmagania uczestników Wojewódzkiej Olimpiady o tytuł Młodego Mistrza Plonów Wielkopolski. Do poniedziałkowego egzaminu pisemnego przystąpiło 74 na 84 zgłoszonych przez powiaty kandydatów.

Byli to mistrzowie i wicemistrzowie olimpiad w powiatach. Wyłonieni w wyniku ocen prac pisemnych półfinaliści, wśród których najwyższą punktację uzyskał Janusz Gadzinowski ze wsi Cichmiana w powiecie kołskim, zostali we wtorek poddani egzaminowi ustnemu.

Jury pod przewodnictwem mgr J. Wojteckiego — kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PWRN wyłoniło 10 najlepszych finalistów. Zwycięzcą Olimpiady został Janusz Gadzinowski. Otrzymał on propozycję Młodego Mistrza Plonów Wielkopolski z rąk J. Wojteckiego, a wicedyrektor Okręgowego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich inż. M. Piotrowski przekazał zwycięzcy główną nagrodę ufundowaną przez tę instytucję — dołarkę elektryczną, (wartości 5000 zł). Wiceministr Stefan Styczński z Jędrzejewa w powiecie czarnkowskim otrzymał nagrodę Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych (wycieczka specjalistyczna za granicę wartości 4 600 zł). Drugi wiceministr Tomasz Rusiewicz ze wsi Kaliszany w powiecie wągrowieckim został nagrodzony motorowerem „Komar” ufundowanym przez Centralny Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych Okręg w Poznaniu. Czwartą nagrodą (parnik elektryczny, przekazany przez WZGS) przypadła Alfonsowi Nieborale z Sokółowa w powiecie czarnkowskim. Piąte miejsce i opryskiwacz plecakowy (fundator Centrala Spółdzielni Ogrodniczych Okręg w Poznaniu) przyznano Janowi Grabowskiemu ze wsi Jabików w powiecie kołskim. Szóste miejsce i nagrodę Zarządu Wojewódzkiego ZMW — radiodiodniotrzymał Piotr Wiertelak ze wsi Sulisław w powiecie ostrowskim.

Ponadto między uczestników Olimpiady rozdzielono wiele nagród pocieszenia, ufundowanych przez Wielkopolską Spółdzielnię Ogrodniczą i Zarząd Wojewódzki ZMW.

Janusz Gadzinowski, Stefan Styczński i Tomasz Rusiewicz — zwycięzcy Olimpiady Wojewódzkiej pojadą w styczniu reprezentować Wielkopolskę na Olimpiadzie Centralnej. (emp)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Wojciech Burtowy.



Zwycięzcy Wojewódzkiej Olimpiady Rolniczej. Na zdjęciu od prawej: Janusz Gadzinowski, Stefan Styczński i Tomasz Rusiewicz.

Fot. — K. Przychodźki

Rewizjonistyczny szczyt bezczelności

Związki przesiedleńców w NRF wykorzystują każdą międzynarodową imprezę do wysuwania odwoławczych żądań i rzucań kłamliwych oszczerstw.

W wyjątkowo paszkwilanckim tonie utrzymana jest nowa odezwa, którą rozkolportował w poniedziałek w Bonn rewizjonistyczne „Ziomkostwo Ślązaków”. Przypominając w niej, że dobiegający końca rok obchodzony jest na całym świecie jako Międzynarodowy Rok Praw Człowieka, odwoływał się do rządu federalnego i społeczeństwa zachodniemieckiego, aby baczej niż dotychczas zwróciły uwagę na „wysocy żalony los Niemców żyjących na terenach pozostałych pod polską administracją”. Odezwa utrzuja, jakoby mniejszości niemieckiej w Polsce stwarzano trudności w dziedzinie praktyk religijnych i spraw społecznych.

W sposób obłudny stwierdza się, że polityka polska wobec „milionowej” mniejszości niemieckiej, jest „równie godna potępienia, jak polityka germanizacyjna Hitlera wobec Polaków”. (PAP)

Front niezwykły

20 grudnia 1960 roku w Południowym Wietnamie siły postępowe i narodowo-wyzwoleńcze łączą się w Narodowy Front Wyzwolenia. Ich programem jest walka przeciwko obecnej interwencji, o pokój, neutralność, demokratyczny Wietnam, a więc o te cele, które sześć lat wcześniej zawarte zostały w porozumieniu genewskim, a wkrótce potem zniwieczone przez reżim saigoiński.

W krótkim czasie NFW staje się rzeczywistą władzą na terytorium 4/5 Wietnamu Południowego. Garną się do niego wszyscy, którzy nie czerpią zysków i korzyści z amerykańskiej obecności w tym kraju. Chłopi urzeczywistniający reformę rolną, robotnicy niewielkiego w tym kraju przemysłu, rękodzielnicy i studenci, postępową inteligencja i drobni kupcy.

Na 17 milionów mieszkańców Południowego Wietnamu, 10 milionów dorosłych, jak się oblicza, popiera czynnie NFW. Regularnie wojska Frontu gromadzą, według obliczeń amerykańskich, ok. 350 000 żołnierzy, poza tym na wsi działa niezliczona ludowa samoobrona, w której samorządny udział biorą praktycznie wszyscy chłopi na wyzwolonych terenach.

Przeciwko partyzantce ludowej walczą od lat bezskutecznie ponad milionowa armia, uzbrojona w najnowocześniejszy amerykański sprzęt — 500 000 Amerykanów, ponadto Sajgończycy, Australijczycy, południowi Koreańczycy, wojska syamskie, filipińskie i nowozelandzkie. Od bomb i kul międzynarodowego korpusu interwencyjnego oraz z rąk południowowietnamskich wojsk reżimowych, w Południowym Wietnamie zginęło dotąd ponad 200 000 dzieci, około pół miliona zostało rannych a przeszło milion osieroconych. Przeciwnie dwoje dzieci na jednego uczestnika agresji.

A Front Wyzwolenia pozostaje niezwykły, ponieważ jest to po prostu walczący naród wietnamski. Straty interwentów i ich

sajgońskich najemników są coraz większe. Według amerykańskich, mocno zaniżonych danych, około 30 tysięcy żołnierzy USA zginęło w wietnamskiej agresji. W jednostkach Stanów Zjednoczonych trwa stan ciągłego pogotowia. Nawet amerykańska ambasada w Sajgonie została już raz zdobyta przez partyzantów.

Narodowy Front Wyzwolenia staje się w coraz większym stopniu jedyną rzeczywistą siłą polityczną, decydującą nie tylko na polach bitew ale i w życiu wewnętrznym kraju. Opiera się ona na trzech wielkich partiach politycznych — Partii Demokratycznej, Radykalnej Partii Socjalistycznej i Ludowej Partii Rewolucyjnej. Oprócz tego w skład Frontu wchodzi około 30 różnych organizacji politycznych i społecznych, reprezentujących wszystkie niemal południowowietnamskie kręgi społeczne i zawodowe.

Ogłoszony w marcu 1965 roku słynny 5 punktowy program NFW rozwiązuje problem wietnamskiego, wraz z czteropunktowym programem rządu DRW domaga się poszanowania postanowień genewskich, niezawisłości, demokratyzmego, pokojowego i neutralnego państwa, rządzonego przez rzeczywistych przedstawicieli narodu, opuszczenia Wietnamu Południowego przez wszystkich interwentów, poszanowania suwerenności krajów sąsiednich — DRW, Kambodży i Laosu.

Pod naciskiem opinii świata wobec niezłomnej postawy narodu wietnamskiego ustąpić musi w końcu i Waszyngton. Wprawdzie kurczowo broni się on przed oficjalnym uznaniem NFW za prawowitego przedstawiciela Południowego Wietnamu ale czym jak nie uznaniem decydującej roli Frontu jest zgoda USA na udział delegacji Frontu w konferencji pokojowej w Paryżu?

Historia współczesna wzbogaca się o jeszcze jedno wielkie, wspaniałe zwycięstwo niezłomnej woli i bohaterstwa ludu, którego żywym ucieleśnieniem są zastępy bojowników Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Sprawy się toczą a gospodarstwa upadają

Do redakcji wpłynęły dwa listy. Dotyczą one domniemanego konfliktu pokoleń, powstałego — chociaż w różnych okolicznościach — na tle przejmowania i prowadzenia gospodarstw rolnych. W pierwszym liście żali się matka, kobieta w wieku emerytalnym, której syn nie dopuszcza do współgospodarowania i rzeżby z niej. Drugi list na pisał pasierb, którego energiczna, choć już leciwa macocha usiłuje z kolei pozbawić ojcowizny. W obu przypadkach toczą się spory, kłótnie, donosy, skargi, dochodzenia, wielokrotnie rozprawy sądowe, a gospodarstwa powoli chylą się ku upadkowi.

Przypadek pierwszy

Oto gospodarstwo 20-hektarowe, prowadzone od zakończenia wojny przez matkę — wdowę po żołnierzu kampanii wrześniowej i syna — kawalera, który dokładał wszelkich starań i wysiłków, by warsztat rolny utrzymać na ojcowskim bardzo wysokim poziomie. To też gospodarstwo prosperowało znakomicie, przodowało w produkcji towarowej na całą okolicę. Aż do chwili ożenku niezbyt młodego już rolnika. Mama, holdująca dawnym obyczajom, nie mogła się pogodzić z tym że synowa nie wniosła posagu lecz tylko swoją młodość, zapal, zamiłowanie do rolnictwa oraz chętność do pracy ręce.

Ten fakt był motywem pierwszych nieporozumień. Jak zwykle w podobnych okolicznościach, znaleźli się natychmiast fałszywi doradcy rodzinni i pozarodzeni, dolewający oliwy do ognia. Wśród nich córka i zięć, dobrze usytuowani w mieście, ale roszczeni sobie bezpodstawnie pretensje do dziedziczenia i działań rodzinnych. W rezultacie podżegań i kłótni, matka, syn i synowa prowadzą dotychczas wspólne gospodarstwo domowe, rozeszli się „na swoje”. Matce przypadł w udziale pokój z kuchnią i 800 złotych rentą, zadeklarowaną dobrowolnie przez młodych. Staruszkę faktycznie odsunięto od współrządzenia, co było dla niej nie wątpliwie ciosem w aspekcie ambicjonalnym. Ona zaś z kolei odmówiła i odmawia nadal przyjmowania renty, chociaż w liście do redakcji píše, że młodzi ją głodzą, że musi żyć z jałmużny itp. Konflikt zaostriżł się jeszcze bardziej, gdy syn wystąpił z wnioskiem do sądu powiatowego o ustalenie prawa własności, nie zgadzając się na współdziedziczenie siostry i szwagra, jako już swego czasu uposażonych i pracujących poza rolnictwem.

Postępowanie sądowe toczy się bardzo powoli — rzecz powszechnie znana — rozprawy są odraczane z miesiąca na miesiąc, młodzi muszą często prze-

bywać poza domem, nie mogą należeć dopilnować terminowych prac i gospodarstwo produkuje coraz mniej. O tym reporter mógł się najlepiej przekonać w rejestrach handlowych miejscowej spółdzielni gminnej.

Przypadek drugi

Wzorowa wieś, wzorowy sołtys, wzorowe gospodarstwo 15-hektarowe. Prowadził je od 45 lat mistrz urodzaju i hodowli, odznaczany często wieloma medalami, dyplomami i nagrodami pieniężnymi. Od 1945 roku pracował w tym gospodarstwie, obok ojca i matki, także najstarszy syn. Pracował z pełnym poświęceniem i nawet z pewnym uszczerbkiem dla zdrowia. Reszta rodzeństwa rozbiegła się po kraju i świecie, co w warunkach wielkopolskich jest prawidłowością, gdyż nie było tu i nie ma zwyczaju dzielenia gospodarstwa.

Nieszczęście chciało, że przez 6 lat zmarła żona i matka. Za brakło gospodni, pozostał ojcze z synem. Ale nie na długo. Z macochą nigdy nie współpracyje się tak dobrze jak z wyrozumiałą matką. Potwierdził to każdy, kto w młodości stracił rodzicielkę. Toteż młody rolnik opuścił po pewnym czasie gospodarstwo, przeszedł do pracy poza rolnictwem, ale ze względu na starego ojca, dojeżdżał często i pomagał w najpilniejszych pracach polowych.

Na początku 1967 roku rolnik zmarł. Nie pozostawił testamentu, ani nie rozporządził w inny sposób swoim mieniem. Młodszy chciał wrócić i objąć prowadzenie gospodarstwa, lecz macocha, będąca częścią w swoim prawie — postawiła weto. Powstał rzecz jasna spór rodzinny. Zaostriżł się coraz bardziej. Próbowali go łagodzić sąsiedzi, usiłowała wkroczyć polubownie gromadzka rada, zarząd kółka rolnicze. Nie wyszło. Mediacje dalszych krewnych z obu stron też nie dały rezultatu. Na upór podobno nie ma lekarstwa — jak mówi przysłowie.

Sprawa znalazła się w sądzie powiatowym i do dziś nie została definitywnie rozstrzygnięta. Po kilku rozprawach przyznano ostatnio młodemu rolnikowi prawo dziedziczenia gospodarstwa, ale orzeczenie sądowe nie jest prawomocne, gdyż strona przeciwna wniosła kolejne odwołanie. Sprzeczą się adwokaci, znajdują jakieś paragrafy przeciwnostwne. Nie wiadomo zatem kie-

dy sprawa się skończy. Tymczasem poziom gospodarstwa obniża się z miesiąca na miesiąc — chociaż na razie biegnie ono jeszcze starym wzorowym rozpędem. Ale co będzie za rok, za dwa lata? Przecież aktualna gospodyni jest również w wieku emerytalnym...

Konkluzja

Mimo osobistej sympatii reporter dla ludzi steranych wiekiem i pracą, którym należy się zasłużony spokój i wypoczynek, w opisanych i podobnych przypadkach słusznosc trzeba przyznać młodym. Przede wszystkim ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia. Spory, kłótnie, rozprawy sadowe nie przyczyniają się bowiem do intensyfikacji produkcji w przedmiotowych gospodarstwach rolnych. Długotrwałe zaś postępowanie sądowe pogłębia jeszcze dodatkowo procesy depresyjne. Przyto czyłem tylko dwa przykłady z tej dziedziny, a ile ich mamy w każdym powiecie, w województwie, w kraju? Instytut Ekonomiki Rolnictwa naliczył ich 180 000, a w województwie poznańskim około 11 000. Czyż nie stanowią one bardzo poważnej rezerwy produkcji rolniczej?

Wydaje się więc, że w omawianej sytuacji kompetentne władze centralne powinny spowodować zmianę szeregu przepisów sądowego postępowania cywilnego w sensie jednoznaczny. Chodzi o takie ich sformułowanie, aby nie nastrojały wątpliwości interpretacyjnych i nie pozwalały zainteresowanym stronom na przewlekane sporów w nieskończoność. Przewlekanie, u podłożu którego leży najczęściej zwykły pieniążek. Konkretne decyzje w tym zakresie byłyby z całą pewnością korzystne dla wielu tysięcy młodych ludzi na wsi, a w rezultacie dla rolnictwa i dla całej naszej gospodarki.

JAN RYSZEWSKI

P.S. Aby nie zaostriżać konfliktów rodzinnych wstrzymałem się od podania nazwisk za interesowanych osób. Fakty są jednak autentyczne. J. R.

Zawód — prelegent?

W miejscowości x, o godz. 19-tej odbędzie się prelekcja Jerzego N. na temat „Tego typu informacje i obywatelskie pojawiają się w prasie, w gablotach kin, a niekiedy po prostu na... płotach. Zainteresowanie prelekcją jest różne w zależności od tematu i osoby, która będzie mówić — znanej, mniej znanej lub najczęściej zupełnie nieznannej publiczności. Osoba prelegenta, temat, godzina, charakter miejscowości (miasto, miasteczko, osada przemysłowa, wieś) warunkują frekwencję. Dochodzi do tego nawyk takiego, a nie innego sposobu spędzania czasu wolnego. Trudno ludzi odciągnąć od ciekawego programu telewizyjnego, na pewno też chętniej pójda na imprezę sportową niż na nie wiadomo jaką prelekcję. Pomimo jednak coraz silniejszej konkurencji audio-wizualnych środków masowej informacji instytucja prelekcji w dalszym ciągu stanowi mocny punkt w działalności różnych klubów i świetlic.

Zapotrzebowanie społeczne na prelekcje nie jest już dzisiaj czymś nowym. Kiedyś było ono wynikiem braku szerokiej informacji politycznej. Później krąg tematów systematycznie się poszerzał i dzisiaj właściwie nie ma dziedziny wiedzy, której nie „sprzedawa no by przez prelekcję”.

O ile pierwsi prelegenci uważani byli za ludzi bardzo odważnych, a nieprzychylna im nieobyta z nimi publiczność nie zwykła zadawać pytań, o tyle obecnie prelegent jest zjawiskiem normalnym, natomiast „obyta” publiczność — najczęściej znudzona i obojętna. Wyjątki: prelegent aktywny, mówi ciekawie, a publiczność żywo reaguje.

Było więc społeczne zapotrzebowanie na prelegentów, są i społeczne skutki ich działalności. Dość często są one obojętne, a czasem nawet negatywne. Dlaczego?

Prelegenci w prostej linii wywodzą się od wykładowcy — pracownika naukowego szkoły wyższej. W większości bowiem prelegenci są absolwentami tychże szkół i niejako automatem biorą wzór ze swych byłych wykładowców. Ale wykładowca taki lub inny prze-

kazuje swą wiedzę przez rok lub kilka miesięcy tym samym osobom. Wystawia sobie dobre lub złe świadectwo. Zie, jeżeli czyta monotonnie słowo po słowie z napisanego przez siebie skryptu, którego posiadaczami są również studenci. Nawet najlepszy wykładowca może mieć jednak słabszy wykład. Słuchacze na ogół mu to wybaczą pamiętając, że „zawsze” mówił dobrze. Nie należy poza tym zapominać, że przychodzą oni na wykład niejako z konieczności, a przynajmniej z wyrachowania, „lepiej chodzić na wykłady — profesor zapamięta i może egzamin będzie łatwiejszy”.

Prelegent nie może sobie pozwolić na taki margines poślizgania. Jest osobą unikającą, gości w danej miejscowości być może raz w życiu, zostawia po sobie taką czy inną opinię. Co gorsza jest to opinia „o prelegentach w ogóle”, choć przecież nie tworzą oni żadnej grupy społecznej. Ludzie, którzy przyszli na prelekcję słusznie oczekują, że będzie ona ciekawa, że czegoś nowego się z niej dowiedzą. A więc trzeba się koniecznie do prelekcji przygotować i to wszechstronnie, pamiętając nie tylko o temacie, ale i także o odbiorcy i o terenie, w którym się będzie mówił. Sala, salka czy aula powinna reagować na słowo mówione. Dyskusja, a co najmniej spora liczba pytań, winna być nieodzownym elementem każdej prelekcji.

Wreszcie sprawa niemiernie istotna o charakterze ogólnym. Materiały V Zjazdu PZPR mówią wiele o konieczności zmniejszenia dysproporcji w zakresie poziomu kulturalnego poszczególnych regionów kraju i środowisk społecznych. Sporo prelegentów niechętnie wyjeżdża dalej z miasta wojewódzkiego niż na odległość 50 — 60 kilometrów (chyba że organizatorzy „zabezpieczą” środek lokomocji). A przecież oni również są nosicielami szeroko pojętej kultury. Może bardziej, a w wielu przypadkach na pewno bardziej potrzebni tym małym miejscowościom „odciętym od świata”. I ciągle — zwłaszcza teraz w okresie wzmożonej walki ideologicznej — należy pamiętać o czym na leży mówić, gdyż słowa ważą dzisiaj więcej i lekceważyć ich nie wolno.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Uwaga, poślizg!

Elektroniczny system ostrzegawczy alarmujący kierowcę, iż koła jego samochodu „bukuja” na śliskiej nawierzchni i że grozi nie-

bezpieczny poślizg, skonstruował szwedzki inżynier ze Sztokholmu — Helge Ceder. System automatycznie dostosowuje się do warunków drogowych oraz mocy silnika samochodu, w którym jest wmontowany.

W momencie, kiedy poślizg kół przekracza dopuszczalne, z góry ustalone maksimum, układ automatycznie zmniejsza dopływ mieszanki do cylindrów i jednocześnie kierowca otrzymuje ostrzegawczy sygnał. Jak zapowiada wynalazca, system zostanie w przyszłości rozbudowany i będzie zawierał także urządzenie kontrolujące hamulce. Dzięki temu będzie można uzyskać optymalny efekt hamowania, bez narażania się na niebezpieczeństwo poślizgu, z maksymalnym wykorzystaniem tarcia kół o nawierzchnię szosy. Wynalazek został już opatentowany.

PAP

NOTATNIK KULTURALNY

WOJĄCE ARTYSTYCZNE DRYGENTA I SOLISTÓW

Artyści Opery Poznańskiej często ostatnio występują za granicą. Dyrektor Satanowski prowadził kilka przedstawień przygotowanych przez siebie opery „Joanna d'Arc na stosie” we Frankfurcie n. Menem, następnie dyrygował w Zurichu. Marian Koubka przebywa obecnie na gościnnych występach w Związku Radzieckim: w Woroneżu i Ulan Ude, a Henryk Łukaszek kreuje w Bonn tytułową partię w operze Musorgskiego „Borys Godunow”.

PRACE BERSZA W GALERII GŹNIEZA

Od 7 bm. w Galerii Gźniewa w Powiatowym Domu Kultury czynna jest wystawa prac plastyka poznańskiego Janusza Bersza. Znając dotychczasową twórczość tego malarza można spodziewać się, że jest to interesująca wystawa.

NAJBLIŻSZE PREMIERY

W teatrach poznańskich trwają przygotowania aż do trzech premier: „Sonaty Belzebuba” przeżywającego obecnie wielki renesans zainteresowania S. I. Witkiewicza, „Kłatwy” Wyspiańskiego (1969 r. miała setną rocznicę urodzin autora „Wesela”) oraz adaptacji „Zbrodni i kary” Dostojewskiego.

WZNOWIENIE „NAJDIELNIEJSZEGO”

Teatr „Marcinek” wznowił jedno ze swych najlepszych przedstawię ubiegłego sezonu: operę dziecięcą Krzysztofa Pendereckiego „Najdzielniejszy” w reżyserii Wojciecha Wierzykiewicza i scenografii Jana Berdyszaka. Za scenografię do tego właśnie spektaklu Berdyszak nagrodzony został na festiwalu międzynarodowym w Bukareszcie.

DOBRE WYNIKI TEATRU GŹNIEŹNIEJSZEGO

132 tys. widzów obejrzało przedstawienie teatru gźniewskiego w bieżącym roku kalendarzowym. Zespół wystąpił w tym okresie na 75 scenach objazdowych domów kultury, świetlic itp. Do 11 grudnia dał 400 spektakli wykonując tym samym przed terminem swój plan przedstawień. Dla uczczenia V Zjazdu zespół wystawił montaż słowno-muzyczny „Spoza gór i rzek” — przetrzymując dochód na rzecz Komitetu Opieki Społecznej w Gźniewie, a ze spektaklu „Odwetów” na Dom Aktora Weterana w Skolimowie. (ob)

TELEWIZJA

Nabierając oddechu

leciało ćwierć wieku”. Można mówić różnie o poziomie humoru i dowcipu z niemych filmów Flipa i Flapa, lecz jedno jest pewne: jeszcze dzisiaj śmieją się z nich do rozpuku nawet ci, którzy by się publicznie do tego za żadne skarby nie przyznali. Natomiast programowi „Przeleciało ćwierć wieku” czegoś brakowało. Myślę, że tym brakiem była słabość niektórych piosenek i mało spójne powiązanie poszczególnych numerów tego programu. Ludziom starszym ten program nie najlepiej przypominał lata, których dotyczył, młodszym dawał bardzo słabe o tych czasach wyobrażenie, a jednym i drugim niewiele dostarczał rozrywki. I to była jego słabość największa.

Skoro już o tym mowa, wspomnieć trzeba Teatr Rozrywki, który w sobotę wystawił stare jak świat, a przecież wciąż grane i ciągle rozśmieszające widzów, „Porwanie Sabinek” według Ju-

liana Tuwima w reżyserii Edwarda Dworakowskiego. Treść spektaklu mocno traci nas bawią i właśnie dlatego tak nas bawią te linie siećowe perypetie bohaterów „Porwania”, na które patrzymy ze znużeniem oka. Ze znużeniem oka podali nam też całą rzecz reżyser i aktorzy, a zwłaszcza Irena Kwiatkowska jako gosposia - romanistka, Kazimierz Brusikiewicz jako niefortunny i zahukany profesor oraz E. Dworakowski jako demoniczny dyrektor prowincjonalnego teatru objazdowego.

Teatr TV wystawił mniej znane i na pewno nie czołowe widowisko A. Czechowa w adaptacji radzieckiego pisarza Jurija Oleszy pt. „Spóźnione kwiaty”. Problematyka nieco odległa naszym czasem, ale siła miłości przedstawiona w dramacie jest zjawiskiem ponadczasowym. Reżyseria, gra aktorów i scenografia szły w parze stwarzając piękny, nastrojowy i

wzruszający przecież spektakl. Z aktorów wyróżnili się zwłaszcza M. Lipińska, I. Horecka, A. Antkowiak i H. Borowski, S. Jasiukiewicz natomiast grał dobrze, lecz zbyt często „sypał”.

Bardzo aktualne i na czasie sprawy przedstawiono w magistralnym medycznym „Na zdrowie”. Dotyczy to przede wszystkim hartowania wodą i powietrzem oraz zaprawy gimnastycznej przed wyjazdem na narty. Program na pewno z zainteresowaniem i pożytkiem obejrzeliby wszyscy. W jednym tylko przesadzono: w dziedzinie dziewczyn na plecach jako trening przed wycieczkami w góry, to może dobra rzecz, ale — po pierwsze — skąd wziąć tyle dziewczyn nadających się do dzwigania i — po drugie — która się na taką rolę zgodzi?

W jednym z najciekawszych w społeczne zapotrzebowanie cyklów pt. „Klucze do

Jak zamawiać pozycje Klubu Książki?



W okresie tegorocznej dekady książki społeczno politycznej powstał Klub Książki „Człowiek i Świat — Polityka” 1969, którego w Poznaniu organizatorami są „Gazeta „Poznańska” i Dom Książki. Członkiem klubu może zostać każdy, kto do 31 grudnia br. złoży za mówienie na określone tytuły książek. Zamówienia można składać

w każdej placówce Domu Książki lub bezpośrednio w Księgarni Klubowej, Poznań, ul. Dojazd 30. Równocześnie z zamówieniem, którego należy dokonać na specjalnym blankiecie (do otrzymania w każdej księgarni) należy uregulować należność za określone książki klubu. Można też należność wpłacić blankietem PKO na konto: PKO I Oddział Poznań — pk. 11 nr 5-6-148 — Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki”. Księgarnia Klubowa, ul. Dojazd 30.

Przy zamawianiu co najmniej 6 książek klubowych każdemu nabywcy członkowi Klubu, przysługuje prawo wyboru jednej z pięciu dodatkowych premii bezpłatnych. Ponadto przy wpłatach powyżej 200 zł przysługują dodatko-

we, bezpłatne bony książkowe, które każda księgarnia zobowiązana jest wymienić na książki do wolnego wybrane przez klienta. Do bony będą członkom Klubu dostarczane od 2 lutego 1969 roku, natomiast zamówione książki otrzymają członkowie przed rozpoczęciem sprzedaży poszczególnych tytułów w księgarniach, sukcesywnie w ciągu przyszłego roku. Większość bowiem tytułów klubowych ukazała się na półkach w 1969 roku.

Członkowie Klubu Książki obowiązują należność tylko za zamówione książki według ceny katalogowej. Wszelkie inne koszty pokrywa Księgarnia Klubowa.

Spisy książek klubowych można otrzymać w każdej księgarni Domu Książki. (c)

M-3” pokazano program pt. „Gdzie budować”, w którym autorzy przekonali nas, że nie docenianie problemu postawionego w tytule, może spowodować poważne opóźnienia w realizacji planu budownictwa mieszkaniowego. Przykłady Radomia, Warszawy, a nawet Wrocławia (ucho dzącego za miasto dysponujące jeszcze rezerwami w terenach uzbrojonych), świadczą o daleko idących brakach własności w dziedzinie przygotowywania uzbrojonych terenów pod budownictwo mieszkaniowe w miastach. Każdy architekt wie, że zbrojenie powinno o dwa lata wyprzedzać budowlanych. Tymczasem w praktyce często pracuje się na tzw. styk, a jeszcze częściej nie można przystąpić do budowy domów, bo teren nie jest uzbrojony, a więc nie ma kanalizacji, rur wodociagowych, gazowych, kabli elektrycznych itd. Problem trudny, ale i ogromnie ważny. Znamy go i z naszego poznańskiego podwórka. Równie ciekawie zapowiada się następny temat zapowiadany przez autorów „Klucze do M-3”: a mianowicie: z czego budować?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Raid Londyn - Sydney zakończony

Wielki sukces Zasady

W Sydney zakończył się gigantyczny samochodowy raid Londyn-Sydney. Ostatnie kilometry tej imprezy obfitowały w niezwykle dramatyczne wydarzenia i przyniosły wiele niespodzianek.

Ostatecznie zwycięzca rajdu i zdobywca nagrody w wysokości 10 tys. funtów szterlingów został Szkot Andrew Cowan jadący z partnerem B. Coyle na samochodzie „Hilman Hunter”. 50 pkt. kar nych, przed znanym rajdowcem, zwycięzcą rajdu Monte Carlo w 1964 r. Paddy Hopkirkiem (W. Brytania) jadącym za partnera T. Nasha, którzy jechali na „BMC-1800” — 56 pkt. kar nych. Trzecie miejsce zajęła para australijska I. Vaughan i R. Forsyth na samochodzie „Ford Falcon” — 62 pkt.

Jubileusz Klubu Dziennikarzy Sportowych

W 1958 roku powstał w Łodzi Klub Dziennikarzy Sportowych przy SDP. W 10 rocznicę istnienia odbył się również w tym mieście jubileuszowy Zjazd KDS. Prezes KDS red. Jerzy Zmarzlik dokonał oceny działalności klubu. Zjechała na obecną ok. 260 dziennikarzy sportowych z całej Polski. Jego oddziały czynne są we wszystkich województwach. Jubilat otrzymał liczne gratulacje i życzenia. 23 zespołom redakcyjnym przyznano medale 100-lecia Sportu Polskiego. Oddziały KDS w Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu wyróżniono za szczególnie aktywną działalność. Zebrani uchwalili tekst listu do Władysława Gomułki, w którym zapewniają, że nie będą szczędzić wysiłków, aby swoją codzienną pracę dziennikarską jak najlepiej służyć partii i ojczyźnie. (ot)

dalekopisem

FLORECIŚCI GKS I SZABLIŚCI LEGII MISTRZAMI POLSKI

17 bm. w drugim dniu rozgrywek w hali Gwardii (W-wa) Siermiernych Mistrzostw Polski seniorów wyłoniono drużynowych zdobywców tytułów mistrzowskich w dwóch broniach. W drużynowym turnieju szablowym triumfowała zdecydowanie stolica Legia, której barw bronił m. in. mistrz olimpijski Jerzy Pawłowski. Przegrał on tylko jedną walkę w turnieju z Kaweckim. Mistrzami Polski we florecie drużynowym kobiet zostały już po raz 12 reprezentantki katowickiego GKS.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ W MOSKWIE

W Moskwie rozpoczął się 17 bm. międzynarodowy turniej w 7-osobowej piłce ręcznej kobiet z udziałem 6 reprezentacji: ZSRR, Bułgarii, NRD, Węgry, Rumunii i Polski. Polki zainaugurowały swój występ zwycięstwem nad Bułgarią 15:10 (4:4). Mistrzynię świata Węgierki nieoczekiwanie przegrały z drużyną NRD 9:13 (4:6) a w ostatnim wtorkowym spotkaniu Związek Radziecki pokonał Rumunię 16:11 (9:3). (t)

Wielki sukces odnieśli reprezentanci Polski Sobiesław Zasada i Marek Wachowski, którzy w ostatniej fazie rajdu wykazali olbrzymie doświadczenie i odporność psychiczną, zajmując w ostatecznej klasyfikacji rajdu wymienione, czwarte miejsce — 63 pkt. karne. Tak więc zaledwie jeden punkt dzielił ich od trzeciej lokaty. Polacy jechali na samochodzie „Porsche 911 S”.

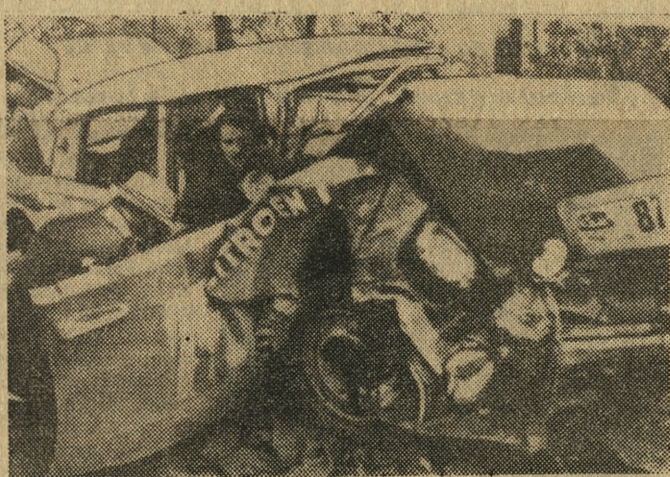
A oto dalsze miejsca: 5. Hodgson i Rutherford (Australia) na samochodzie „Ford Falcon” — 70 pkt. 6. Aaltonen (Finlandia) i Liddon (W. Brytania) na samochodzie „BMC-1800” — 71 pkt. 7. Kleint i Klapproth (NRF) na samochodzie „Ford 20 MRS” — 91 pkt. 8. Firth i Hoinville (Australia) na samochodzie „Ford Falcon” — 114 kt. 9. Neyret i Terramorsi (Francja) na „Citroen DS 21” — 125 pkt. 10. Clark (W. Brytania) i Anderssen (Norwegia) na „Ford Lotus Cortina” — 144 pkt.

Okazało się że wiadomości o wycofaniu się Clarka z imprezy były błędne. Zawodnik ten zdołał usunąć defekt samochodu, ale stracił wiele cennych minut.

O niezwykłym pechu mogą mówić liderzy rajdu — Lucien Bianchi (Belgia) i Ogier (Francja), którzy zaledwie 153 km przed metą w Sydney zderzyli się z prywatnym samochodem i odpadli z rajdu. Bianchi przewieziony został z ciężkimi obrażeniami do szpitala, a Ogier doznał szoku nerwowego. W momencie wypadku Bianchi spał odpoczywając, a wóz prowadził Ogier.

Wszyscy kierowcy, którzy przybyli na metę w Sydney, zgodnie oświadczyli, że ostatnie etapy rajdu, między Omeo i Sydney, prowadziły górkami serpentynami, były najtrudniejszą do pokonania przeszkodą. Takiego zdania byli również polscy kierowcy, którzy jednak ukończyli tę morderczą imprezę w dobrej kondycji. Najlepiej o tym świadczy fakt, że zdobyli oni miano najlepszej załogi na trasie australijskiej.

Pińsz naszej załogi w ostatnich 24 godzinach był fantastyczny. Na ok. 1000 mil potrafili oni awansować aż o 10 miejsc i gdyby nie pechowy defekt hamulców na szosach Turcji oraz kłopoty z pękającymi oponami już w Azji — mogliby z powodzeniem walczyć o zwycięstwo. (ot)



Spokój na lodowiskach

Hokeiści I ligi w hokeju lodowym mają jeszcze zaledwie kilka meczy do rozegrania, które definitywnie wyłonią finałową czwórkę i spadkowiczów. Czwórka finałowa wydaje się być już ustalona. W tej chwili tworzą ją: Polmorzanin Toruń, Podhale Nowy Targ, Polonia Bydgoszcz i GKS Katowice. Według przypuszczeń najbardziej zainteresowanych w tych zawodach, wspomniana czwórka utrzyma swoje pozycje.

Miejsca od 5 do 10 w I lidze zajmują: Naprzód Janów, Górnik Murcki Baildon Katowice, Cracovia, Legia W-wa i Wiśniak Łódź.

W związku z wyjazdem reprezentacji Polski juniorów na mistrzostwa Europy do Garmisch Partenkirchen na lodowiskach hokejowych nastąpi dłuższa przerwa.

W turnieju w Ga-Pa Polska rozegra w grudniu mecze w następującej kolejności: 26. bm. z CSRS, 27. ze Szwecją, 29. z ZSRR, 30. z Finlandią i 2 stycznia 1969 r. z NRF.

Popularna niegdyś tradycja organizowania podczas świąt atrakcyjnych turniejów zupełnie upadła. Z wyjątkiem katowickiego Baildonu, który wyjeżdża na dwa mecze do Budapesztu, pozostałe zespoły będą pauzowały.

W Wielkopolsce Zjednoczeni Września kontynuować będą spotkania o wejście do ligi, a w Poznaniu w dalszym ciągu rozgrywane będą mecze ligi nieczłonkostw. (x)

Totek płaci

W zakładach piłkarskich Totali zatora Sportowego z dnia 14 bm. stwierdzono: 12 rozw. z 12 traf. — wygr. po 16.697 zł; 232 rozw. z 11 traf. — wygr. po 863 zł; 2.169 rozw. z 10 traf. — wygr. po 92 zł;

W Zakładach Toto-Lotek z dnia 15 bm. stwierdzono: 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł; 81 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr. po 34.346 zł; 6.639 rozw. z 4 traf. — wygr. po 628 zł; 163.239 rozw. z 3 traf. — wygr. po 27 zł.

Tak zakończyła udział w rajdzie na 153 km przed metą załoga Bianchi-Ogier jadąca samochodem Citroen DS 21. Do chwili wypadku byli oni liderami tej niezwykle trudnej imprezy. CAF — AP — telefot

* OMEGA TRZEPIE
* OMEGA CZYSZI
* OMEGA USUWA BRUD

Elektryczna trzepaczka do dywanów „OMEGA“

— TO PRAKTYCZNY PREZENT ŚWIĄTECZNY
CENA TRZEPACZKI — 730,— ZŁ
łącznie z ODKURZACZEM — 1730,— ZŁ



Do nabycia
za gotówkę i na raty
w sklepach „ELDOM“

K9805



KOMUNIKATY

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu, rewiru VI — podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie VI Km 376/68 — odbędzie się dnia 7 stycznia 1969 r. o godz. 12 w Poznaniu przy ul. Drobnej nr 3 PIERWSZA LICYTACJA SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa”, nr rej. 73-62 PM, używanego, na chodzie, oszacowanego na kwotę 45.000,—, należącego do dłużnika Antoniego Marcinkowskiego, zam. Poznań, ul. Drobna 3. Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Cena wywołania wynosi 33.750,— zł. K9876

Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 45

ZAWIADAMIA

że z dniem 18 grudnia 1968 roku dotychczasowy numer wywoławczy centrali telefonicznej Zarządu WP-PKS 612-51

ZMIENIONY ZOSTAJE NA NUMER 641-25 K9656

PRZEDSIĘBIORSTWO „REKLAMA“

ZATRUDNI NA PRACĘ ZLECONE PANIE I PANÓW w charakterze MODELEK I MODELL

WYMAGANE WARUNKI:
— bardzo dobra prezencja,
— wzrost pań od 1,63 m — 1,75 m,
— wzrost panów od 1,75 m — 1,80 m,
— minimum średnie wykształcenie.

Komisijne przyjęcie, odbędzie się dnia 20. XII. 1968 r. o godz. 15 w Przedsiębiorstwie „Reklama”, ul. Chudoby nr 24, IV piętro. K9949

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS”
Od 8 stycznia 1968 r. podwyżka cen skupu złomu srebra w próbie 800 o ca 22 proc.
Wznowiamy skup srebra przemysłowego od ludności. Poznań, ulica Kantaka nr 10. K9972

Różne

Wspólnika do pieczarkarni, przyjmę. Tel.: Poznań 717-23. 38381g
Koncesjonowane przedsiębiorstwo budowlane przyjmuje roboty wewnętrzne i zewnętrzne: murarskie, tynkarskie, posadzki lastry. ko. Tel. 741-06. 38350g



KSIAŻKI PWN — CENNYM UPOMINKIEM

SZTUKA WSPÓŁCZESNA:

- FRANCISZKA P.: Sztuka a technika w XIX i XX wieku, s. 445, ilustr., zł 40,—
Interesująca nowatorska praca z historii sztuki ukazuje związki i zależności pomiędzy rozwojem techniki, wprowadzeniem nowych zasad konstrukcyjnych w technice i architektury, nową technologią, metodami produkcji przemysłowej i organizacją pracy, rozwojem nauk ścisłych a estetyką, kierunkami w malarstwie, rzeźbie i architekturze. Autor omawia genezę i rozwój kierunków sztuki nowoczesnej, w oparciu o wybrane przykłady najciekawszych twórców. K9812
- READ H.: Sztuka a przemysł, s. 275, ilustr., zł 24,—
Książka poświęcona zasadom nowoczesnego wzornictwa przemysłowego omawia na wybranych przykładach historię rzemiosła artystycznego, rozwój tradycyjnych form przedmiotów użytkowych w związku z technologią ich produkcji, następnie uczy racjonalnego projektowania wyrobów przemysłowych w oparciu o kryteria użyteczności i racjonalnego wykorzystania metod produkcji. K9812

Praca

Opiekunka do rocznego dziecka, pilnie potrzebna. Raszyńska 15 m. 12. 38814g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, duży wybór, poleca wytwórnia Poznań, Głogowska 135. 38782g

Sprzedam „Tutę”, Warszawska 79 m. 11, telefon 731-94. 37938g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 38285g

Sprzedam betoniarke 150 l. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 38993g.

Kanarki samczyki, samice, pilne śpiewaki — czerwone, białe, żółte, piate. Ryby złote welo ny, piękne okazy, różne akwarie — sprzeda — Poznań, Słoneczna 59. 37656g

W dniu 13 grudnia zmarł

WŁADYSŁAW PATALAS

ofiarny i zasłużony działacz Stronnictwa Demokratycznego. Był przewodniczącym Koła SD Nauczycieli. Znany popularyzator wiedzy pedagogicznej. Odnaleziony Złota Odznaka ZNP. Cześć Jego pamięci! MIEJSKI I POWIATOWY KOMITET Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu KOŁO SD NAUCZYCIELI K9993

W dniu 15 grudnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze, po pracowitym życiu, w wieku lat 63, mój najdroższy mąż, mój ukochany i najwspanialszy tatus i przyjaciel, szlachetny, prawy i szczery człowiek

STANISŁAW NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Z przeogromnym uczuciem bólu żegnamy Te go, który dla nas poświęcił całe swoje życie.

ZONA Z SYNEM

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 22. 38955g

mgr WŁADYSŁAW PATALAS

nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 8 w Poznaniu, długoletni pracownik, zasłużony na niwie pedagogicznej

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, sumiennego nauczyciela, wielkiego przyjaciela młodzieży.

Z żalem żegnają Go KIEROWNICTWO, GRONO NAUCZYCIELSKIE MŁODZIEŻ SZKOLNA, OGNISKO NR 1 I KOMITET RODZICIELSKI

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Rozdrażewiu, pow. Krotoszyński, dnia 18 bm. o godz. 11. 38285g

JAN DUTKIEWICZ

uczestnik Powstania Wielkopolskiego i I Śląskiego oraz oficer Wojsk Alianckich

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ 38893g

Dnia 16 grudnia 1968 r. zmarł w wieku lat 69 mgr praw i ekonomii

KAZIMIERZ KOPAŃSKI

emeryt, długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego, dobry kolega i szlachetny człowiek.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

Zonie i Córce Zmarłego WYRAZY GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIA składając: DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA KOLEŻANKI I KOLEŻY Oddział Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu. 38978g

† Z głębokim bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 16 grudnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, 8p.

WŁADYSŁAW TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni SYN, SYNOWA, CÓRKI, ZIEĆ I WNUKI 38957g

Poznań, Garbary 34. 38957g

† Dnia 15 grudnia 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i niezapomniany mąż, drogi brat, wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 65

JAN ROSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 38920g

Poznań, ul. Polna 21. 38920g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 grudnia 1968 r. odszedł od nas, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, 8p.

ANTONI KORZENIEWSKI

odważny bojownik o język polski w szkole pruskiej, jeden z ostatnich uczestników głośnego strajku dzieci wrocławskich w latach 1901—1902, uczestnik Armii Polskiej we Francji w czasie wojny światowej, weteran II i III powstania śląskiego, więzień polityczny hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau w latach 1940—1945, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19. XII. 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu komunalnym w Poznaniu — Junikowie.

W smutku pogrążeni ZONA, DZIECI, SYNOWA, SZWAGROWIE I WNUKI 38963g



Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 637-76, w godz. od 9—18; redaktor naczelny 637-18; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 637-18; dział miejski 639-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-5

programie.